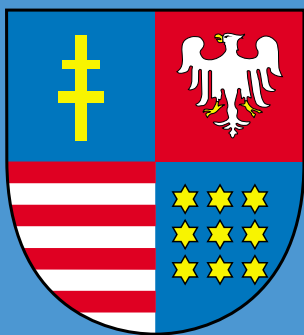


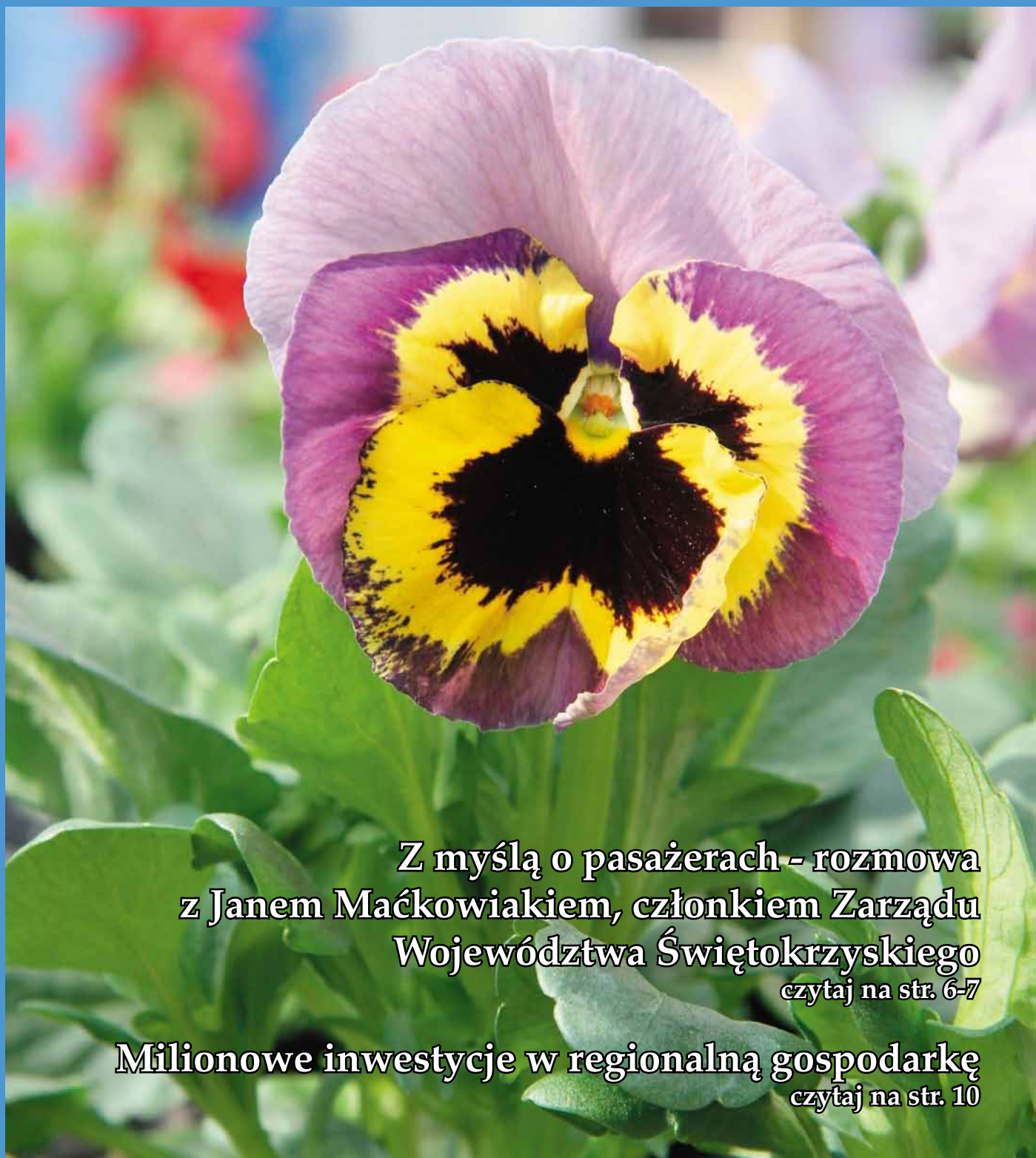


NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 3 (62) / 2012 ISSN 1897-4546



Z myślą o pasażerach - rozmowa
z Janem Maćkowiakiem, członkiem Zarządu
Województwa Świętokrzyskiego
czytaj na str. 6-7

Milionowe inwestycje w regionalną gospodarkę
czytaj na str. 10

*Radosnych, pełnych wiary, nadziei i miłości
Świąt Wielkanocnych,
wiosennego nastroju, serdecznych spotkań wśród rodziny i przyjaciół,
chwil, które pozwolą odkryć radość płynącą z życia
życzą*

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego

Tadeusz Kowalczyk

Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

Adam Jarubas

Po raz pierwszy w Polsce! Komitet Regionów w Kielcach

Na zaproszenie marszałka Adama Jarubasa 27 i 28 marca, podczas XVII Targów Edukacyjnych EDUKACJA, w Kielcach przebywać będzie około 60 gości z 20 krajów Unii Europejskiej i Ukrainy. Będą to członkowie Komisji Edukacji, Młodzieży, Kultury i Badań Naukowych (EDUC) Komitetu Regionów Unii Europejskiej, którzy po raz pierwszy goszczą w Polsce z wizytą studyjną „Edukacja – od kreatywności do innowacyjności”. W Kielcach przebywać będą także przedstawiciele zaprzyjaźnionych z Województwem Świętokrzyskim regionów z Finlandii, Węgier i z Ukrainy.

Członkowie i pracownicy Komisji EDUC gościć będą w stolicy regionu 27 i 28 marca. To pierwsza wizyta Komisji Edukacji Młodzieży, Kultury i Badań Naukowych (EDUC) Komitetu Regionów w Polsce. Do Kielc przyjadą przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych m.in. z Francji, Włoch, Szwecji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Cypru. Na zaproszenie Marszałka Województwa w stolicy regionu gościć będą także przedstawiciele zaprzyjaźnionych z Województwem Świętokrzyskim: Regionu Centralnej Finlandii, Regionu Komarom-Esztergom (Węgry) oraz Obwodu Winnickiego na Ukrainie. W sumie do Kielc zjedzie blisko 60 zagranicznych gości z 20 krajów Unii Europejskiej oraz z Ukrainy!

Wszyscy wezmą udział w otwarciu XVII Targów Edukacyjnych Edukacja oraz w IX Ogólnopolskiego Forum Dyrektorów, które w tym roku odbędzie się pod hasłem „Edukacja: od potencjału kreatywności do efektów innowacyjności”. Forum jest corocznym wydarzeniem w kalendarzu Targów Kielce. Jego celem jest omówienie bieżących kwestii związanych z edukacją, zarówno na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym jak i europejskim. Każdego roku, począwszy od 2007 Forum przyciąga ok. 500 przedstawicieli szkół (dyrektorzy, nauczyciele), władz oświatowych, władz lokalnych, regionalnych i krajowych, jak również szkół wyższych z terenu Polski. Tym razem w spotkaniu wezmą udział także przedstawiciele Komitetu Regionów. Goście z UE zapoznają się także ze świętokrzyską ofertą kulturalną oraz wybranymi projektami edukacyjno-kulturalnymi, realizowanymi przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego.

UNIA EUROPEJSKA



Komitet Regionów



*Alin Adrian Nica,
przewodniczący Komisji EDUC*

Z kolei Region Centralnej Finlandii jest dodatkowo organizatorem specjalnego stoiska na targach edukacyjnych, a także warsztatów „Fińska droga do sukcesu edukacyjnego – modelowe rozwiązanie dla europejskiej edukacji”.

Organizatorem spotkania jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego we współpracy z Komitetem Regionów, Targami Kielce oraz Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Targi Edukacyjne EDUKACJA są miejscem spotkań, wymiany doświadczeń, pomagają młodzieży w wyborze dalszej drogi kształcenia, a nauczycielom dostarczają wiedzy zawodowej. Zeszłoroczną XVI edycję targów odwiedziło ponad 11 tysięcy zainteresowanych. Obejrzeliby oni oferty edukacyjne ponad 210 wystawców. Imprezie towarzyszyło ponad 80 konferencji, seminariów, szkoleń i warsztatów skierowanych między innymi do pedagogów i uczniów wszystkich szkół. Targi Edukacyjne w Kielcach to jedyna w Polsce tak szeroka prezentacja oferty wydawnictw oraz producentów pomocy naukowych, mebli szkolnych, wyposażenia dla szkół i przedszkoli oraz firm informatycznych, które oferują komputerowe programy edukacyjne i programy ułatwiające zarządzanie placówkami oświatowymi. Targi Edukacja uzyskały Medal Europejski dla usług.

(sin)

Inicjatywa utworzenia Makroregionu Polski Południowo-Wschodniej

Inicjatywa na rzecz utworzenia wyodrębnionego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 – PROW Makroregionu Polski Południowo-Wschodniej.

7 marca w Raławicach odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji ds. Rolnictwa pięciu Sejmików Województw: Małopolskiego, Lubelskiego, Podkarpackiego, Śląskiego oraz Świętokrzyskiego. Celem obrad było stworzenie, w ramach przygotowywanego obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa na lata 2014-2020 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, specjalnego programu dostosowanego do specyfiki tych pięciu województw, których cechą charakterystyczną jest znaczne rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Z ramienia Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w spotkaniu udział wzięło 4 radnych, w tym przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk i przewodniczący Komisji Rolnictwa Wojciech Borzęcki.

W skład delegacji świętokrzyskiej wchodził ponadto: Edmund Kaczmarek – starosta Powiatu Jędrzejowskiego i jednocześnie przewodniczący Konwentu Starostów oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Sandomierzu: sekretarz Stanisław Kłosowski i naczelnik Wydziału Rolnictwa Stanisław Kraska.

Jak informował szef Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Krakowie, a także inicjator spotkania wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego **Jacek Soska**, prace nad stworzeniem tego programu w województwie małopolskim trwają już od półtora roku. Bardzo dokładnie przeanalizowano wszystkie możliwości prawne i elementy merytoryczne przemawiające za stworzeniem takiego wyodrębnionego programu, który, uwzględniając specyfikę naszego regionu, może w sposób znaczący przyczynić się do jego rozwoju. Regionalne programy, jak podkreślił Jacek Soska, funkcjonują np. w Niemczech. Jednakże powodzenie wprowadzenia w życie tych rozwiązań, zależy w dużej mierze od tego, jak silne lobby stworzą samorządy i środowiska związane z rolnictwem, aby ich wspólny głos w tej sprawie nie został zlekceważony.

Uczestnicy spotkania postanowili, że ich działania zostaną określone jako Inicjatywa na rzecz utworzenia wyodrębnionego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 – PROW Makroregionu Polski Południowo-Wschodniej. W ramach propozycji postuluje się m.in.:

- stworzenie systemu wsparcia dla gospodarstw o tzw. rozdrobnionej strukturze agrarnej i obszarów wiejskich demograficznie najbardziej zaludnionych w UE, a także stworzenie możliwości zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i wyrównanie poziomu życia rodzin rolniczych w stosunku do innych grup społecznych.
- uzupełnienie PROW 2014-2020 o zapisy pozwalające na szeroki dostęp niewielkich gospodarstw rolnych i tym



Podczas obrad w Raławicach

samym stworzenie pomostu między proponowanymi gospodarstwami ryczałtowymi a gospodarstwami produkcyjno – towarowymi, co w praktyce przyczyni się do poprawy dochodowości rodzin gospodarujących na niewielkich arealach i o niskich dochodach.

- przygotowanie i włączenie do regionalnego PROW specjalnego katalogu działań, z których mógłby korzystać gospodarstwa w obszarze kulturowym, produkcyjnym, demograficznym, środowiskowym i innowacyjnym.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zaprezentować zarówno specyfikę swoich regionów jak i swoje propozycje, które powinny znaleźć się w programie.

Prezentując opinię delegacji Województwa Świętokrzyskiego przewodniczący Komisji Rolnictwa **Wojciech Borzęcki** zaproponował, aby w propozycjach położyć znaczny nacisk na tworzenie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich: *Teoretycznie dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych w Polsce i pozostałych krajach Unii są takie same. Teoretycznie, bo w 2004 r. przed wejściem Polski do UE wysokość dopłat była uzależniona od tzw. plonu referencyjnego. A ten dla Polski przyjęto na poziomie 2,5 tony pszenicy z 1 ha, podczas gdy w niektórych krajach zachodnich było to 2 razy więcej. Wysokość dopłat do dziś zależy od tego ustalonego kilka lat temu plonu referencyjnego, a zatem pomimo zrównania i tak dopłaty w Polsce są niższe niż np. w Niemczech.*

Szansą na zwiększenie ilości środków, które trafią na obszary wiejskie może być tzw. II filar PROW, który z kolei nie we wszystkich krajach UE jest tak wysoki jak w Polsce. Środki z tego filara mogą być skierowane m.in. na wsparcie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Kreowanie przedsiębiorczości, tworzenie miejsc pracy, to bardzo ważna rzecz szczególnie dla województwa Świętokrzyskiego, gdzie średnie bezrobocie jest wyższe niż w kraju. Ważną rzeczą byłoby także przywrócenie wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych. Program ten jest dobrze znany Świętokrzyskim rolnikom, bo nasze województwo było jedno z najaktywniejszych w kraju pod względem pozyskanych w ten sposób środków. Dotychczas z tego programu niewielkie gospodarstwa mogły uzyskiwać po blisko 5 tys. zł rocznie przez 5 kolejnych lat.

Wojciech Borzęcki

Brody nastawiają się na turystykę

W gminie Brody znajduje się olbrzymi zalew, który zajmuje około 260 ha. Jego walory doceniają miłośnicy sportów wodnych, którzy mają tu do dyspozycji przystań. Mogą wypożyczyć żaglówki, motorówki, rowery, skutery wodne, kajaki. Zalew ma także dobrą renomę wśród wędkarzy, którzy organizują tu często zawody. Turysty mogą udać się na pieszą wędrowkę lub przejażdżkę rowerową wokół zbiornika. Lasy wokół kryją wiele ciekawych skał. Niektóre z nich chronione są w rezerwacie „Skały w Krynkach”, „Skały pod Adamowem” lub jako pomniki przyrody tak zwane „Skały w Rudzie”. To wyjątkowy atut gminy Brody.

Nad zalewem jest dobrze rozwinięta sieć usług turystycznych. Powstały gospodarstwa agroturystyczne, domki campingowe, które stwarzają odpowiednie warunki do miłego spędzenia wolnego czasu. - Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszej gminy – mówi wójt **Andrzej Przygoda**. - Oprócz wspomnianych atrakcji, naszym atutem jest korzystna lokalizacja. Brody znajdują się w odległości zaledwie około 15 kilometrów od Starachowic i Ostrowca Świętokrzyskiego.

Zalew

Brody chcą rozwijać turystykę. Do tego potrzebne są jednak czyste wody zalewu, który niestety latem odstrasza turystów. Pojawiają się wtedy duże ilości glonów, tak zwanych sinic.

- Chcemy zmienić tę sytuację – podkreśla wójt Andrzej Przygoda. - Nie możemy jednak przeprowadzić konkretnych inwestycji, bo właścicielem zalewu jest skarb państwa, dzierżawcą zaś Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej z siedzibą w Warszawie. Ich zdaniem najważniejszym celem zbiornika nie jest rekreacja, tylko retencja. To rezerwuuar wody.

Od 2003 r. gmina stara się, by oczyścić zalew. Odbuło się już wiele spotkań z przedstawicielami RZGW, władzami województwa, naukowcami, parlamentarzystami. Na ten cel nie może jednak otrzymać dofinansowania z Unii Europejskiej. Udało się tylko zrehabilitować tak zwany „Mały Staw” między Brodami i Rudą, co sfinansowały Zakłady Górniczo Metalowe „Zębice”. Współpraca z Uniwersytetem imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz firmą „Aerator” pomoże w dobraniu odpowiedniej metody oczyszczenia całego zalewu. - Wszystkie te prace idą jednak dość ślamazarnie – nie ukrywa wójt Andrzej Przygoda. - Tak naprawdę nie ma większych efektów.

Inwestycje wokół wody

Wspólnie z powiatem gmina przygotowała projekt na budowę drogi wzdłuż zalewu, który kosztował 340 tys. zł. Jest zaplanowana piękna nawierzchnia, chodniki, ścieżki rowerowe, parkingi dla samochodów osobowych, autobusów. Inwestycja wymaga jednak zatwierdzenia przez RZGW.

Wstępny kosztorys opiewa na kilkanaście milionów złotych. RZGW postawiło dość wysoką poprzeczkę, bo chce, by umocnić linię brzegową. Niestety, nie chce partycipować w inwestycji.



- Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszej gminy – mówi wójt Andrzej Przygoda

Gmina z trudem pozyskuje inwestorów nad zalewem, bo nie posiada zbyt wielu swoich gruntów. Miała ofertę budowy parku wodnego, utworzenia około 60 miejsc pracy. Nie udało się jednak nabyć prywatnych terenów i inicjatywa upadła.

Priorytetem ekologia

Gmina troszczy się o czystość zalewu i rzeki Kamiennej. W ubiegłym roku za ponad 5,3 mln zł zakończyły budowę kanalizacji sanitarnej w Brodach. Obecnie blisko 80 proc. posesji w gminie ma możliwość podłączenia do instalacji ściekowej. Współczynnik ten jest najwyższy wśród wszystkich gmin powiatu starachowickiego. W 100 proc. do posesji doprowadzona jest woda i gaz.

Brody dwukrotnie otrzymały II miejsce w VI i IX edycji konkursu na najbardziej ekologiczną gminę w województwie świętokrzyskim.

Termomodernizacje

W poprzednich latach gmina zdobyła dofinansowanie z Funduszu Norweskiego. Przeprowadziła remonty trzynastu budynków publicznych, pięciu szkół, czterech strażnic OSP, dwóch ośrodków zdrowia, centrum kultury oraz klubu rolnika. Wyremontowano je, ocieplono i zmodernizowano centralne ogrzewanie. Obiekty otrzymały nową, estetyczną elewację w kolorze żółtym. Stały się w pełni funkcjonalne dla mieszkańców.

Ogólny koszt prac wyniósł ponad 1,8 mln zł. W niektórych odnowionych budynkach powstały świetlice wiejskie, co jest ewenementem w regionie. Powstały cztery takie obiekty, w Brodach, Krynkach, Kuczowie, Stykowie. Są dobrze wyposażone, posiadają stoły bilardowe, sprzęt audiowizualny. Można tam także bezpłatnie skorzystać z kawiarenek internetowych.

Przed dwoma laty powstał nowy budynek Centrum Kultury i Aktywności Lokalnej w Brodach, w którym działa 5 zespołów śpiewaczych i 3 taneczne.

Orkiestra

Nowością jest Gminna Orkiestra Dęta, która powstała w 2009 r. Liczy około 25 osób. Powstała z mojej inicjatywy

wy – podkreśla wójt Andrzej Przygoda. - Jestem jej członkiem, gram na instrumentach klawiszowych i dętych, na trąbce. Występujemy na wszystkich uroczystościach, które odbywają się na terenie gminy. A jest ich dość dużo. To święta strażackie, patriotyczne, dożynki, festyny. Często też wyjeżdżamy poza gminę.

Orkiestra posiada w repertuarze oczywiście marsze, hymny, rotę, ale też utwory swobodniejsze, biesiadne. Kierują nią dwaj dyrygenci: Jerzy Kłonica z Kunowa i wójt Andrzej Przygoda.

Oświata

Na terenie gminy funkcjonuje 12 szkół, dwa gimnazja, w Krynkach i Rudzie oraz 10 szkół podstawowych. W tym 6 prowadzi gmina – w Brodach, Lubieni, Stykowie, Adamowie, Dziurówie, Krynkach, 3 stowarzyszenia – w Lipiu, Rudniku, Stawie Kunowskim, 1 osoba fizyczna - klasy I-III w Rudzie.

Wójt Andrzej Przygoda nie ukrywa, że samorząd próbował zmienić system organizacyjny oświaty. Tylko w tym roku budżetowym gmina dokłada około 3 mln zł. Planował, by utworzyć tylko jedno gimnazjum. Niestety, mieszkańcy na to się nie zgodzili.

Obecnie w szkołach jest około 1100 uczniów z zerówkami. Ich liczba w najbliższych latach będzie się zmniejszać. Co roku ubywa około 50 dzieci. Około 120 nauczycieli zatrudnionych jest przez gminę i korzysta z dobrodziejstw Karty Nauczyciela.

Organizacje pozarządowe

Gmina dobrze współpracuje z organizacjami pozarządowymi. W 2011 r. na dofinansowanie zadań sfery pożytku publicznego przeznaczyła 69,5 tys. zł.

W ramach projektu Moja Polis Brody otrzymały wysoką, czterogwiazdkową notę w rankingu „Przyjazny samorząd 2010”. Jedną z ważnych organizacji jest Stowarzyszenie Sportowe „Kamienna Brody” które w tabeli

rozgrywek A-klasy w piłce nożnej zajmuje drugie miejsce. Prężnie działa również Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Rodzina”, które co roku organizuje festyny profilaktyczne „Trzeźwe lato z mamą i tatą”.

Sukcesy sportowe rangi europejskiej mają członkowie: Ludowego Klubu Biegacza „Rudnik” oraz brodzkiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego. Zawody wędkarskie odbywają się przez cały rok. Przy parafii w Krynkach działa koło Caritas, które z organizacją „Rodzina” zajmuje się między innymi dystrybucją darów, produktów żywnościowych dla najbardziej potrzebujących. Niedawno powstało Stowarzyszenie Sportowe Barchan, które propaguje piłkę siatkową, nożną.

Gmina otrzymała 540 tys. zł z Programu Integracji Społecznej PIS. Stowarzyszenia startowały w konkursach ofert, by realizować różne zadania.

Drogi, chodniki, informatyka

W ostatnich dwóch latach gmina odnowiła wiele szlaków komunikacyjnych. Z dofinansowania Narodowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych wyremontowała ulice Nad Zalewem i Południową w Rudzie. W tej samej miejscowości odnowiła ulicę Długą dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013. Gmina zbudowała wiele dróg dojazdowych do pól. Obecnie stara się, by powstał chodnik przy drodze krajowej nr 42 w Kuczowie.

Samorząd stara się iść z postępem, dlatego przystąpił do programu e-świętokrzyskie. W 2012 r. zaplanował następujące wydatki: Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej - około 230 tys. zł, wdrożenie Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego - prawie 85 tys. zł. Gmina skutecznie promuje swoje atrakcje w internecie. Stworzyła miejsce wymiany informacji lokalnych – stronę www.brody.info.pl.

Od ponad trzech lat urząd dociera także do użytkowników serwisów społecznościowych: facebook, twitter oraz blip. Ponadto Brody są najprawdopodobniej pierwszą polską gminą wiejską obecną w serwisie pinterest.com.

Historia, miejsca pamięci narodowej

Nazwa wsi i gminy Brody pochodzi od brodu, czyli miejsca dogodnej przeprawy przez rzekę. Pierwsza wzmianka historyczna dotycząca tych okolic pochodzi już z 1094 r., kiedy to król Władysław Herman przekazał tereny obecnej gminy na własność biskupom krakowskim.

Najdłuższą udokumentowaną historią może się pochwycić wieś Krynki. Najprawdopodobniej w 1353 r. biskup krakowski Boddzanta ufundował tu kościół.

Na terenie gminy znajduje się wiele pamiątek po dawnych czasach. Warto zobaczyć w Krynkach barokowy kościół z 1727 r. oraz modrzewiową dzwonnice. W Brodach, we współczesną tamę, wkomponowany został kamienny przelew. Wzniesiono go w 1840 r. w stylu klasycystycznym. Śpiętrzał niegdyś wody rzeki Kamiennej napędzające urządzenia walcowni i pudlingarni, czyli zakładu hutniczego.

Na terenie gminy znajduje się wiele miejsc pamięci narodowej, zwłaszcza z okresu ostatniej wojny. Najbardziej znany jest pomnik, który znajduje się w Borze Kunowskim. Upamiętnia śmierć 43 mieszkańców gminy 4 lipca 1943 r. W rocznicę pacyfikacji miejscowości przez Niemców i spalenia ludzi żywcem odbywają się tam uroczystości patriotyczne.

O gminie

Gmina Brody liczy 11 tys. mieszkańców, ma 161 tys. km kwadratowych, 16 sołectw, największe – Brody, Krynki, Lubienia, najmniejsze – Bór Kunowski, Budy Brodzkie, Rudnik.

Na terenie gminy nie ma większych firm. Największą są Zakłady Górniczo – Metalowe „Zębiec”, które zatrudniają około 700 pracowników. Zajmują się m. in. produkcją kotłów do centralnego ogrzewania, artykułów metalowych oraz piasków powleczonych żywicą. Poza tym są drobne zakłady: handlowe, usługowe, budowlane, a także tartaki. W 70 proc. gminę zajmują lasy. Gleby są słabe, IV, V, VI klasa, śladowo tylko III klasa.

Dochody na 2012 roku wynoszą około 27 mln zł. Główne wydatki około 45 proc. – oświata, około 28 proc. – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Dzięki oszczędnościom w wydatkach urzędu, udało się znacznie zmniejszyć zadłużenie gminy, które w 2008 r. wynosiło 55 proc. w stosunku do dochodów. W 2011 r. gmina spłaciła aż 30 proc. długów. Planuje się, że pod koniec 2012 r. zadłużenie spadnie do 21,6 proc. Dużym obciążeniem była budowa za własne środki budynku Urzędu Gminy.

Z myślą o pasażerach

- rozmowa z Janem Maćkowiakiem, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

- Czego mogą się spodziewać w tym roku mieszkańcy województwa świętokrzyskiego podróżujący koleją? Czy Samorząd Województwa zamierza inwestować w spółkę Przewozy Regionalne podobne kwoty jak dotychczas?

Jan Maćkowiak: - Z myślą o pasażerach od 1 marca uruchomiliśmy dodatkowe połączenia; 10 dodatkowych pociągów będzie poruszało się na trasach pomiędzy Ostrowcem Świętokrzyskim, Skarżyskiem Kamienną, a Kielcami. Istotne jest to, że pasażerowie mogą wsiąść do pociągu w Ostrowcu i bez przesiadki dojechać do Kielc, co do tej pory było niemożliwe. Co ważne, połączenia zostały uruchomione w godzinach proponowanych przez podróżnych albo potencjalnych pasażerów. Do tej pory problemem był powrót w godzinach wieczornych do tych miejscowości, dlatego uwzględniliśmy sugestie zgłaszane przez mieszkańców. Zasadność uruchomienia tych połączeń znalazła również potwierdzenie w badaniach potoków podróżnych. Wartość dodatkowych połączeń to około 2 miliony złotych, finansuje je Samorząd Województwa.

Warto podkreślić, że z każdym rokiem przybywa pasażerów. W 2010 roku przewieźliśmy 1 370 tys. pasażerów, w 2011 - 1 779 tys., w tym roku, z ostrożnych i wcale niewygórowanych szacunków wynika, że przewieziemy ich około 2 miliony. Tendencja jest pozytywna, ponieważ przybywa pasażerów, a tym samym przewozy stają się bardziej rentowne, bo kolej odnotuje większe przychody ze sprzedanych biletów.

W ubiegłym roku wartość dotacji do przewozów wynosiła 19 milionów 805 tys. zł, w budżecie tegorocznym mamy zaplanowane 23 416 tys. Do tej kwoty trzeba jeszcze dodać dodatkowe 2 miliony, które od 1 marca zasilili nowe połączenia.

Samorząd Województwa przywiązuje dużą wagę do jakości podróżowania i stanu taboru. W ubiegłym roku zakupiliśmy 4 nowe pociągi typu Elf. To niezwykle nowoczesne, estetyczne i na pewno bezpieczne pojazdy, co jest bardzo istotne, zwłaszcza w kontekście wydarzeń, które ostatnio miały miejsce na Śląsku. Przeprowadziliśmy też modernizację pojazdów szynowych, które są własnością Przewozów Regionalnych. Planujemy zakup sześciu trzyosobowych autobusów szynowych w ramach projektu z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, wspólnie z województwami małopolskim, podkarpackim i śląskim. Wierzę, że pociągi znajdą się na torach najpóźniej w 2014 roku.

Warto jeszcze wspomnieć o tzw. Bilecie Świętokrzyskim. Specjalną ofertę dla pasażerów przygotował Świętokrzyski Zakład Przewozów Regionalnych. To bardzo atrakcyjna propozycja, na przykład bilet normalny z Ostrowca Świętokrzyskiego do Skarżyska Kamiennej kosztuje 5,50 zł, ze Skarżyska do Kielc także 5,50 zł, natomiast bilet z Ostrowca do Kielc tylko 8,20 zł. Są to na pewno ceny konkurencyjne w stosunku do innych przewoźników.

Trwa kampania promocyjna nowych połączeń kolejowych, atrakcyjnych cen Biletu Świętokrzyskiego i dobrego standardu naszych usług. Wierzę, że przyczyni się ona do zwiększenia ilości pasażerów.

- Droga Nr 776 na odcinku od granicy województwa do Buska Zdroju nie ma, niestety, szczęścia. Choć jej modernizacja rozpoczęła się we wrześniu 2011 roku, data zakończenia inwestycji nadal pozostaje nieznana. Dlaczego?

Jan Maćkowiak: - Rzeczywiście, trasa ta miała wyjątkowego pecha. Mam jednak dobrą wiadomość: jesteśmy już po otwarciu ofert, wygrały nasze kieleckie firmy FART i TRAKT. Przewidujemy, że inwestycja zakończy się w sierpniu 2013 roku. Myślę, że w kwietniu, najdalej na początku maja, podpiszemy umowę z firmami, które wejdą na plac budowy i będą realizować to przedsięwzięcie.

- Optylizmem napawają natomiast informacje dotyczące budowy obwodnicy Końskich oraz rozbudowy drogi Nr 786 z Łopuszna do granic województwa. Niedawno podpisane zostały umowy na te inwestycje. Kiedy kierowcy po raz pierwszy będą mogli w komfortowych warunkach przemierzać te trasy?

Jan Maćkowiak: - Droga 786 łącząca Kielce z Częstochową, to jedna z najważniejszych tras, bardzo istotna dla mieszkańców regionu i dla ruchu międzyregionalnego pomiędzy Śląskiem a Świętokrzyskiem. W tej chwili są realizowane obydwa etapy inwestycji. Pierwszy - z Kielc do Łopuszna o długości 30 kilometrów. Podpisaliśmy umowę z wykonawcami, którzy weszli już na plac budowy. Inwestycja będzie kosztować 112 mln zł., będzie ona finansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego. Rozstrzygnęliśmy także przetarg na drugi etap tej inwestycji z Łopuszna do granicy województwa - 40 kilometrów drogi, całkowita wartość tego etapu to 117 milionów złotych, również ten odcinek otrzymał wsparcie z RPO WŚ. Planowane terminy zakończenia prac to 2013 rok.

Kolejną dużą inwestycją prowadzoną w naszym województwie jest droga nr 728, od Sielpi do Końskich z obwodnicą miasta. Trakt ten jest dzisiaj w bardzo złym stanie, ale zapewniam, że będzie piękny. Zaprojektowana jest bardzo atrakcyjna kładka w Sielpi nad zalewem, ścieżki rowerowe, chodniki i zatoki autobusowe. Termin oddania inwestycji to sierpień przyszłego roku. Projekt jest finansowany z Programu Rozwoju Polski Wschodniej. Również z tego programu finansowana będzie droga



Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa

Chmielnik-Staszów. Inwestycja jest w trakcie realizacji, ma być gotowa we wrześniu bieżącego roku. Istnieje ryzyko, że możliwe będzie niewielkie opóźnienie, ponieważ zostały zaprojektowane dodatkowe chodniki i inne elementy drogi.

- W lutym w Urzędzie Marszałkowskim odbyło się spotkanie, którego celem było zdiagnozowanie możliwości rozwoju lotniska w Masłowie. Wzięli w nim udział m.in. eksperci z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, przedstawiciele Związku Regionalnych Portów Lotniczych, spółki „Lotnisko Kielce” i Aeroklubu Kieleckiego. Czy po tym spotkaniu udało się już sformułować jakieś wnioski dotyczące przyszłości lotniska?

Jan Maćkowiak: - Powiedzmy uczciwie: Zarząd Województwa będzie musiał odpowiedzieć na podstawowe

pytania. Czy rozbudowywać lotnisko, wydłużać pas startowy, uzbroić go w urządzenia nawigacyjne i oświetlenie, budować budynek, który spełni wszystkie funkcje techniczne niezbędne na lotnisku publicznym? Czy chcemy, żeby lotnisko było lotniskiem użytku publicznego? Ja osobiście uważam, że tak. Pozwoli nam to w sposób bardziej klarowny przekazywać publiczne pieniądze na to lotnisko. Kielce i region bardzo potrzebują lotniska, które będzie służyło rozwojowi regionu. Wierzę, że te ważne dla przyszłości naszego województwa decyzje będą zapisane m.in. w strategii rozwoju województwa, czy planach zagospodarowania przestrzennego. Powinniśmy zabiegać o to, żeby także pieniądze z Unii Europejskiej mogły być przeznaczane na jego rozwój.

**Rozmawiali Robert Siwiec
i Małgorzata Niewczas-Sochacka**

Samorząd „od kuchni”

Na czym polega praca marszałka województwa i radnego Sejmiku oraz jakie zadania realizuje Urząd Marszałkowski - tego m.in. mogą dowiedzieć się uczniowie świętokrzyskich szkół podczas kolejnej edycji „Lekcji o Samorządzie”. Organizatorem spotkań jest Biuro Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach.

„Lekcje o samorządzie” to cykl spotkań pracowników Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego z uczniami świętokrzyskich szkół. Ich celem jest pokazanie młodzieży na czym polega praca samorządowca.

- Spotkania mają na celu podniesienie świadomości społecznej. Pokazujemy młodym ludziom, jak ważny jest czynny udział w życiu lokalnych społeczności i jaki wpływ na mieszkańców mają decyzje podejmowane w gminach, powiatach czy na szczeblu wojewódzkim – mówi **Marek Jarco**, pracownik Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa świętokrzyskiego w Kielcach.

Tegoroczna edycja „Lekcji o Samorządzie” rozpoczęła się w marcu. Jako pierwsi w zajęciach uczestniczyli maturzyści z Zespołu Szkół nr w Chmielniku oraz uczniowie klas drugich Gimnazjum Integracyjnego nr 4 w Kielcach. Ciekawa i prze-



Uczniowie klas drugich Gimnazjum nr 4 w Kielcach

rzysta forma spotkań ma za zadanie wzbogacić wiedzę młodzieży oraz zachęć ich do czynnego udziału na rzecz swoich społeczności lokalnych. – Myślę, że te zajęcia znacznie poszerzą wiedzę uczniów w zakresie kompetencji gminnych, powiatowych oraz wojewódzkich. „Lekcja o samorządzie” odbywa się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego, co stanowi ją ciekawszą niż te, które są w szkole. Możemy bowiem zobaczyć „od kuchni” na czym polega praca samorządowca – podkreślał **Przemysław Miłoś**, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum Integracyjnym nr 4 w Kielcach.

„Lekcje” wzbogacają prezentacje multimedialne i projekcje filmów prezentujących historię utworzenia województwa świętokrzyskiego oraz jego walory gospodarczo – turystyczne.

- Dowiedziałem się m.in. w jaki sposób zarządzane jest nasze województwo. Zajęcia mają ciekawą formę, prowadzone są w interesujący sposób. Z pewnością wiedza wyniesiona z „lekcji o samorządzie” przyda mi się w szkole – mówił **Mateusz Rumiński** uczeń klasy II a Gimnazjum nr 4 w Kielcach. – Mam zamiar opublikować relacje z dzisiejszego spotkania w gazetce szkolnej – dodał.

Kolejne spotkania z uczniami odbędą się:

26 marca - VI Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Kielcach

2 kwietnia - Gimnazjum nr 23 w Kielcach

12 kwietnia - Gimnazjum nr 23 w Kielcach

Karolina Zatorska



Maturzyści z Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku

Współpraca z Regionem Centralnej Finlandii nabiera rozpędu

Region Centralnej Finlandii, jako zaprzyjaźniony partner Województwa Świętokrzyskiego, aktywnie włącza się w realizację inicjatyw międzyregionalnych. Podczas debaty pn. Okrągły Stół Polityków zorganizowanej 22 lutego br. w budynku nowej siedziby Filharmonii Świętokrzyskiej mogliśmy gościć przedstawicieli fińskich władz na czele z Heleną Pihlajasaari, Przewodniczącą Rady Regionu Centralnej Finlandii.



KESKI-SUOMEN LIITTO

Regional Council of Central Finland

Wydarzenie poświęcone było wymianie doświadczeń w zakresie struktur współpracy w rozwoju regionalnym funkcjonujących w obydwu regionach oraz możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację wspólnych przedsięwzięć międzynarodowych, angażując przy tym zainteresowane jednostki świętokrzyskie. Opracowywano szczegóły do rocznego Planu Działań na rok 2012 r. w ramach realizacji Umowy o Współpracy Międzyregionalnej pomiędzy Województwem Świętokrzyskim a Regionem Centralnej Finlandii.

Deбата miała również część warsztatową, podzieloną na dwie grupy robocze: ds. edukacji i współpracy w zakresie kultury oraz ds. innowacji i rozwoju przedsiębiorczości. Przedstawiciele świętokrzyskich jednostek edukacji, kultury, przedsiębiorczości i innowacji mieli okazję na bezpośrednie rozmowy i wymianę doświadczeń.

Doceniając fińskie osiągnięcia, skorzystaliśmy z okazji i zaprezentowaliśmy ciekawe pomysły i innowacyjne projekty realizowane przez świętokrzyskie jednostki. Podczas wizyty studyjnej goście zwiedzili m.in. Muzeum Narodowe w Kielcach, Wojewódzki Dom Kultury w Kiel-



Marszałek Adam Jarubas i Helena Pihlajasaari

cach, Muzeum Wsi Kieleckiej czy Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne.

Całe wydarzenie już zaowocowało licznymi inicjatywami. Wspólnie ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach tworzona jest międzyregionalna platforma edukacyjna, która będzie doskonałym narzędziem służącym do rozwijania współpracy ośrodków edukacyjnych i kulturalnych (na początek) z obydwu regionów. Pragniemy zaangażować świętokrzyskie i fińskie szkoły we wspólne działania, realizację wspólnych inicjatyw i projektów, co pozwoli wykorzystać ich potencjał w tworzeniu swoistego centrum wymiany wiedzy.

Istotnym przedsięwzięciem na drodze do realizacji tegorocznego Planu realizacji umowy międzyregionalnej będzie znaczący udział przedstawicieli Regionu Centralnej Finlandii w wyjątkowej, XVII edycji Targów Edukacyjnych EDUKACJA połączonej z IX Ogólnopolskim Forum Dyrektorów oraz wyjazdowym posiedzeniem Komisji Edukacji, Młodzieży, Kultury i Badań Naukowych EDUC Komitetu Regionów w dniach 27-30 marca 2012r.

Kilkunastoosobowa delegacja fińska przedstawi swoje bogate osiągnięcia w zakresie edukacji zarówno na stoisku targowym, jak również w trakcie kilku niezwykle interesujących wykładów, seminariów i warsztatów. Reprezentanci Regionu Centralnej Finlandii pokażą efekty wdrażania innowacyjnej myśli edukacyjnej, omówią rolę innowacyjności i kreatywności w toku edukacji kulturalnej i artystycznej oraz twórczego działania młodzieży na poziomie szkolnym. Fińskie firmy prezentujące się na stoisku targowym, m.in. Monkey Business, Estele Ltd., Business Arena, Timiakatemia, Humap, Educluster Finland Ltd. będą zachęcać do współpracy podczas spotkań z przedstawicielami zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw świętokrzyskich.

Gorąco zachęcamy do skorzystania z okazji udziału w fińskich warsztatach.



Okrągły Stół Polityków zorganizowany został w Międzynarodowym Centrum Kultur

Góry Świętokrzyskie naszą przyszłością

Wykorzystanie potencjału regionu na rzecz jego aktywizacji i rozwoju to główny cel programu „Góry Świętokrzyskie naszą przyszłością”. Projekt jest realizowany przez Ośrodek Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Przedsięwzięcie uzyskało dofinansowanie ze Szwajcarsko Polskiego Programu Współpracy.

- Program uświadamia nam, jak ważnym potencjałem są Góry Świętokrzyskie. Swym zasięgiem obejmuje wybrane gminy w czterech powiatach naszego regionu: kieleckim, opatowskim, ostrowieckim i sandomierskim, a jego głównym celem jest poprawa jakości życia mieszkańców tych terenów. Liczymy także, że wzrośnie aktywność wśród społeczności lokalnej, powstaną nowe miejsca pracy, rozwinie się przedsiębiorczość, a także podwyższy poziom wiedzy i popularyzacja zalet regionu – mówił **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego podczas konferencji prasowej, która odbyła się dziś w Urzędzie Marszałkowskim.

Uczestniczyła w niej także Halina Siemaszko, prezes Ośrodka Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu, która przybliżyła główne założenia programu „Góry Świętokrzyskie naszą przyszłością”. W ramach projektu zaplanowano m.in. identyfikację zasobów lokalnych, ważnych dla rozwoju aktywności gospodarczej i społecznej regionu, szkolenia i edukowanie przygotowujące (szczególnie młodzież) do podejmowania działalności gospodarczej, ale także pomoże istniejącym już na rynku przedsiębiorcom, a także wsparcie finansowe organizacji pozarządowych i nowopowstałych przedsiębiorstw, jak również sektora MMSP. Program przewiduje także promocję i urynkwienie wybranych produktów lokalnych i tradycyjnych („Świętokrzyska Kuźnia Smaków”) i umożliwi rozwój partnerstwa lokalnego.

- Mamy nadzieję, że dzięki realizacji naszego programu, w Świętokrzyskiem powstaną nowe obiekty turystyczne, inkubatory przetwórstwa owoców i warzyw, nowe miejsca

pracy, ale przede wszystkim widoczna będzie aktywność lokalnej społeczności – podkreślała **Halina Siemaszko**.

Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu działa od 20 lat na rzecz rozwoju przedsiębiorczości w Polsce południowo-wschodniej, w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim i małopolskim. Działania fundacji adresowane są do małych i średnich przedsiębiorstw, osób rozpoczynających działalność gospodarczą, zainteresowanych podnoszeniem kwalifikacji, organizacji pozarządowych, samorządów lokalnych i mieszkańców wsi.

M.N.

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie ogłoszonym w numerze 2 (61) / 2012 „Naszego Regionu”. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwyciężczynię, którą jest pani Ewelina Iwan z Bielina. Serdecznie gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją w celu odebrania nagrody.

A oto poprawne odpowiedzi na pytania konkursowe:

- Kwotą 4,2 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego, działania 5.2. „Podniesienie jakości usług publicznych poprzez wspieranie placówek edukacyjnych, i kulturalnych” dofinansowany został remont Centrum Edukacyjnego w Wólce Milanowskiej.
- W Kapitulę nagrody „Świętokrzyska Victoria” zasiada 14 osób.
- Klubem 4H w Ożarowie kierują Ewa Gomuła i Marian Sus.

Kontynuujemy naszą zabawę! Podobnie jak w poprzedniej edycji konkursu należy odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Który z fińskich regionów zaprzyjaźniony jest z województwem świętokrzyskim?
2. W którym roku pracę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego rozpoczął Janusz Śledziński?
3. Jaka rzeka przepływa przez gminę Brody?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 kwietnia br. na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

R.S.



*Iwona Sinkiewicz, Anna Frańczak,
Adam Jarubas, Halina Siemaszko*

Milionowe inwestycje w regionalną gospodarkę

Z Moniką Jamróz, koordynatorem Zespołu Funduszy Europejskich w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach rozmawia Iwona Sinkiewicz.

- Poprzez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach finansowane są jedne z największych województwie inwestycje z zakresu ochrony środowiska. Ile takich projektów jest wdrażanych poprzez Pani instytucję?

Monika Jamróz: - Na terenie województwa świętokrzyskiego realizowane są projekty dofinansowywane ze środków unijnych, które wdrażane są zarówno przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, jak i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Nasz Wojewódzki Fundusz, zgodnie z porozumieniem z Ministerstwem Środowiska z 2007 r. w sprawie realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, zajmuje się wdrażaniem projektów z dwóch priorytetów: „Gospodarka wodno-ściekowa” oraz „Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi”, w przypadku projektów o wartości do 25 mln euro. Oficjalnie określa się, iż Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest Instytucją Wdrażającą przy realizacji tego typu projektów. W przypadku województwa świętokrzyskiego takich projektów mamy siedem - sześć z gospodarki wodno-ściekowej i jeden z gospodarki odpadami.

- O jakich projektach mówimy?

- Te z zakresu gospodarki wodnej to: I etap uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Ostrowiec Świętokrzyski, projekty uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie Miasta i Gminy Busko-Zdrój, Miasta i Gminy Końskie oraz Miasta Sandomierz, a także budowa systemu kanalizacji sanitarnej w Gminie Morawica. Wdrażamy także ponadregionalny projekt, obejmujący swoim zasięgiem również dwie małopolskie gminy Koszyce i Szczurowa, pod nazwą „Zapewnienie prawidłowej gospodarki wodno-ściekowej na terenie Związków Międzygminnych „Nidzica” i „Nida 2000”. W sumie w ramach tych projektów powstać ma ponad 400 kilometrów nowej sieci kanalizacyjnej, prawie 30 kilometrów sieci kanalizacyjnej zostanie zmodernizowane oraz powstanie prawie 80 kilometrów nowej i zmodernizowanej sieci wodociągowej!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska jest także Instytucją Wdrażającą dla projektu „Kompleksowy system gospodarki odpadami komunalnymi w Rzędowie gmina Tuczępy”. I to jest ten jedyny projekt z zakresu gospodarki odpadami. W ramach tej inwestycji powstać ma sortownia, kompostownia i składowisko odpadów komunalnych.

W założeniu realizacja wszystkich tych przedsięwzięć prowadzić ma do poprawy komfortu życia mieszkańców, a także - poprzez budowanie niezbędnej infrastruktury - stymulować ma rozwój gospodarczy regionu. Oczywiście na tych obszarach, na których prowadzone są te inwestycje.



Monika Jamróz - Koordynator Zespołu Funduszy Europejskich w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

- Jaka jest wartość wszystkich tych inwestycji?

- Wartość wdrażanych projektów wynosi w sumie 709 milionów 200 tysięcy złotych, w tym kwota dofinansowania z unijnego Funduszu Spójności to 397 milionów 700 tysięcy złotych.

Oczywiście przed podjęciem decyzji o dofinansowaniu projekty musiały spełnić szereg wymogów, między innymi przejść procedurę oceny wpływu na środowisko i zapewnienia finansowania ze środków krajowych dla realizacji całego przedsięwzięcia (obok wnioskowanego dofinansowania unijnego). Przed podpisaniem umowy o dofinansowanie, a po zakończeniu oceny wniosku, beneficjenci otrzymują potwierdzenie o dofinansowaniu z Ministerstwa Środowiska, a w przypadku projektów tzw. dużych, czyli o wartości powyżej 50 mln euro, ostateczną decyzję w sprawie przyznania dofinansowania wydaje Komisja Europejska.

- Jakie są jego główne założenia programu „Infrastruktura i Środowisko”?

- Głównym celem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko jest podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej Polski i jej regionów. Ma się to dokonać poprzez rozwój infrastruktury technicznej, przy równoczesnej ochronie i poprawie stanu środowiska, zdrowia, zachowaniu tożsamości kulturowej i rozwijaniu spójności terytorialnej.

Program koncentruje się na działaniach o charakterze strategicznym i ponadregionalnym. W ramach projektów finansowanych z programu budowana jest infrastruktura zapewniająca rozwój gospodarczy Polski, przy równoczesnym zachowaniu i poprawie stanu środowiska naturalnego.

Wojewódzki Fundusz, w ramach powierzonych przy realizacji Programu „Infrastruktura i Środowisko” zadań, wdraża projekty dotyczące: budowy systemów kanalizacji i oczyszczalni ścieków oraz związane z gospodarką odpadami, ale takie, w których efektem końcowym jest zmniejszenie udziału odpadów komunalnych składowanych na składowiskach. Projekty te mogą dotyczyć także rekultywacji terenów zdegradowanych.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz

Agrotech po raz osiemnasty

Kombajny z autopilotem, traktory na gąsienicach czy sprzęt rodem z Ameryki – to tylko niektóre z atrakcji tegorocznych Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej Agrotech i Las-Expo. W tym roku uczestniczyło w nich 600 firm z całego świata. Gośćmi targów byli: Marek Sawicki, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Podsekretarz Stanu w MRiRW Andrzej Butra, marszałek Adam Jarubas, członkowie Zarządu Województwa Kazimierz Kotowski i Piotr Żołądek oraz wiceprzewodniczącą Sejmiku Włodzimierz Stępień.

To największa jak dotąd edycja tej imprezy. Jak powiedział prezes targów Kielce, **Andrzej Mochoń**, zajęła wszystkie siedem hal wystawienniczych, a także cztery wybudowane dodatkowo namioty. Łącznie to ponad 50 tysięcy metrów kwadratowych. – To dziś jedna z największych w Europie, a na pewno najchętniej odwiedzana, impreza targowa, poświęcona technice rolniczej. Rok temu przyjechało na nią ponad 50 tysięcy osób i liczymy, że w tym roku odwiedzających będzie jeszcze więcej – mówił podczas uroczystego otwarcia imprezy. Z kolei marszałek województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**, podkreślił jej wielowymiarowy charakter. – Targi Agrotech i Las Expo to wystawy unikalne, ponieważ oprócz promowania nowoczesnych technologii, stanowią jedyne w swoim rodzaju forum, na którym spotykają się ludzie, odpowiadający za stan polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, którzy mają okazję wspólnie zastanowić się, jakie działania podjąć, aby rozwijały się one jeszcze dynamiczniej – ocenił.

Rolnicy znaleźli tam blisko 2 tysiące nowości w dziedzinie sprzętu i nowoczesnych technologii, m.in. wszystkie marki ciągników, dostępne na polskim rynku, a także najnowocześniejsze siewniki, przetrząsarki, pługi opryskiwacze – sło-

wem wszystko, czego potrzeba do nowoczesnej i wydajnej produkcji. Wśród wystawców nie brakuje także stałych bywalców tego wydarzenia. – Pojawiamy się na Agrotechu od początku jego istnienia. To impreza znajdująca się w pierwszej trójce targów rolniczych, gdzie możemy zawsze liczyć na dużą frekwencję – mówi **Jerzy Wróbel** z amerykańskiej firmy New Holland, światowego lidera w produkcji sprzętu rolniczego, mogącej pochwalić się największym na kieleckiej wystawie stoiskiem o powierzchni 1,4 tys. m kwadratowych. Oprócz ekspozycji, dostępne były również specjalne punkty konsultacyjne, w których pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS oraz ARiMR, udzielali porad na temat korzystania z dotacji unijnych w rolnictwie. Targom Agrotech towarzyszyły Targi Las Expo. Rozstrzygnięty został także finał krajowy Olimpiady Młodych Producentów Rolnych, a także prestiżowy konkurs na Maszynę Rolniczą Roku.

Joanna Rybczyńska



Radni obradowali

Pożegnania nadszedł czas...

Radni Sejmiku uroczyście pożegnali odchodzącego na emeryturę Janusza Śledzińskiego, długoletniego dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego. W imieniu radnych, Zarządu Województwa oraz pracowników Urzędu Marszałkowskiego przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk** i marszałek **Adam Jarubas** podziękowali mu za aktywną działalność na rzecz województwa świętokrzyskiego, wytrwałą i profesjonalną pracę w administracji samorządowej. - Pan dyrektor Śledziński to prawdziwa ikona świętokrzyskiego samorządu, skarbnica wiedzy o rolnictwie - podkreślał marszałek Jarubas.

Janusz Śledziński nie krył wzruszenia: - Bardzo dziękuję za ciepłe słowa pod moim adresem. Minęło 45 lat mojej pracy. Cieszę się, że w tym czasie dane mi było spotkać wielu wspaniałych ludzi, z którymi pracowałem, przedstawiciele organizacji rolniczych, jednostek obsługi rolnictwa, ale także tysiące poznanych rolników. Byłem świadkiem przemian zachodzących na naszej świętokrzyskiej wsi. Od początku istnienia Samorządu Województwa pracowałem w departamencie związanym z rolnictwem. Te



Janusz Śledziński

chwile będę zawsze pamiętać. Dziękuję za piękne pożegnania. Zawsze mile będę wspominał współpracę z Państwem - mówił **Janusz Śledziński**.



*Za aktywną działalność na rzecz województwa świętokrzyskiego Januszowi Śledzińskiemu
dziękowali Adam Jarybas, Marcin Ożóg i Tadeusz Kowalczyk*

Nowa poradnia w ŚCO

W Świętokrzyskim Centrum Onkologii zostanie utworzona Poradnia Immunologii - taką decyzję jednogłośnie podjęli radni Sejmiku podczas sesji. - Będzie to pierwsza tego typu placówka na terenie województwa świętokrzyskiego, która zajmować się będzie diagnostyką i leczeniem zaburzeń odporności. Najbliższe tego typu jednostki znajdują się w Krakowie i od niedawna w Lublinie - mówił wicemarszałek **Grzegorz Świercz**.

ŚCO spełnia wszystkie wymagania niezbędne do otworzenia nowej poradni: posiada odpowiedni personel medyczny (lekarz specjalista immunologii klinicznej), zapewnia dostęp do badań USG, RTG oraz badań laboratoryjnych i mikrobiologicznych. Posiada także niezbędne pomieszczenia, m.in. gabinet lekarski.

- To bardzo cenna inicjatywa. Tego typu poradnia jest bardzo potrzebna, na terenie naszego regionu do tej pory nie było bowiem żadnej placówki zdrowia, która zajmowałaby się diagnostyką i leczeniem zaburzeń odporności - podkreślała **Jolanta Kręcka**, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.



Marzena Marczevska



Wojciech Borzęcki



*Radni głosowali jednogłośnie m.in.
za utworzeniem poradni immunologii w ŚCO*

Kredyt na drogi i szerokopasmowy Internet

220.500.000 złotych – kredyt na taką kwotę zaciągnie w Europejskim Banku Inwestycyjnym województwo świętokrzyskie. Pieniądze te zostaną przeznaczone na finansowanie planowanego deficytu budżetu w związku z realizacją niektórych zadań inwestycyjnych w kolejnych latach. Zgodę na zaciągnięcie kredytu wyrazili radni wojewódzcy podczas XVII sesji Sejmiku.

Dzięki środkom pochodzącym z kredytu możliwa będzie realizacja przedsięwzięć wieloletnich o charakterze majątkowym w zakresie inwestycji infrastruktury drogowej oraz telekomunikacyjnej (szerokopasmowy Internet). - Okres spłaty kredytu został ustalony jako nie dłuższy niż 15 lat od momentu zaciągnięcia transzy kredytu, to znaczy, że dla transzy zaciąganej w 2012 roku spłata nastąpi nie później niż do 2027 roku, zaś dla transzy zaciąganej w 2013 roku spłata nastąpi nie później niż do roku 2028 - mówiła podczas sesji **Maria Fidzińska-Dziurzyńska**, Skarbnik Województwa.

Kredyt w latach 2012 – 2013 został przyjęty jako przychody budżetu województwa w transzach, w wysokościach wynikających z potrzeb realizowanych zadań inwestycyjnych: w roku 2012 – 120.500.000 zł, zaś w roku 2013 – 100.000.000 zł.

M.N./R.S.



Maria Fidzińska-Dziurzyńska



Radni podczas sesji

Zapamiętaj sobie! Dzisiaj jest Dzień Kobiet!

Dzień Kobiet to niewątpliwie jedno z najbardziej popularnych w Polsce świąt. Ustanowione zostało w 1910 roku jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet w Stanach Zjednoczonych; w Polsce obchodzone było na wyjątkowo szeroką skalę do 1993 roku, ale i dziś ma bardzo wielu zwolenników w naszym kraju. Choć niektórzy mężczyźni powiadają, że Dzień Kobiet jest jednym z najmniej demokratycznych świąt, ponieważ coroczny ceremoniał obdarowywania pań prezentami i kwiatami depcze wszelkie parytety, nie zmienia to jednak faktu, że każdego roku 8 marca o poranku ci sami mężczyźni niecierpliwie czekają na otwarcie kwaciarni.

O święcie nie zapomniał także Zarząd Województwa Świętokrzyskiego; panowie wchodzący w jego skład złożyli wszystkim paniom pracującym w Urzędzie Marszałkowskim najserdeczniejsze życzenia.



Członkowie Zarządu Województwa pospieszyli z serdecznościami do pań pracujących w Urzędzie Marszałkowskim



Piotr Żołądek składał także życzenia paniom pracującym w ŚBRR i Przedszkolu Samorządowym w Morawicy

Tłumy na VI Ogólnopolskich Targach Praca Kariera Rozwój

Targi Praca Kariera Rozwój od kilku lat stanowią największe przedsięwzięcie na świętokrzyskim rynku pracy adresowane do studentów, absolwentów szkół wyższych oraz innych młodych osób zainteresowanych rozwojem osobistym i kreowaniem własnej ścieżki kariery zawodowej. Współorganizatorem tegorocznej VI edycji Targów był po raz pierwszy Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

5 marca br. w hali Targów Kielce oferty pracy staży i praktyk przedstawiło blisko 100 wystawców, którzy informowali potencjalnych kandydatów o stawianych wymaganiach i oczekiwaniach, procedurach rekrutacyjnych, a także możliwościach zatrudnienia i rozwoju. Podczas tegorocznej edycji Targów zwiedzający mieli szansę poznania nie tylko oferty pracodawców, ale również możliwość zobaczenia efektów działalności studenckich kół naukowych. W specjalnej Alei Umiejętności zaprezentowały się najprężniej działające w regionie świętokrzyskim studenckie koła naukowe. Wyobrażenia młodych ludzi i pole ich działania były bardzo szerokie. Na Targach można było zaobserwować m.in. manewry robotów, przeróżne układy origami, kolekcję mody oraz modele zaprojektowane w wymiarze 3D. Tegoroczne Targi Praca Kariera Rozwój odwiedziło blisko 6000 osób.

Wydarzeniem towarzyszącym Targom było I Forum Biznes Edukacja Rozwój, którego głównym organizatorem było Biuro Innowacji Urzędu Marszałkowskiego.

W spotkaniu udział wzięli: marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Grzegorz Świercz, a także członek zarządu Jan Maćkowiak. Gościem specjalnym Forum był znany ekonomista - prof. Krzysztof Rybiński, który podczas wystąpienia wskazywał jak studiować by mieć udane życie zawodowe. Niezwykle ciekawy wykład prof. Rybińskiego poprzedził publiczną debatę na temat możliwości współpracy środowiska akademickiego i biznesu. W spotkaniu uczestniczyli studenci, rektorzy wyższych uczelni, pracownicy naukowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele urzędów pracy.

Monika Lubiejewska
Biuro Innowacji

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego



Tu jest pięknie, nie tam...

Gdyby ktoś pokusił się o napisanie jego biografii i przybliżenie przynajmniej najważniejszych kierunków działalności – na pewno byłaby to opasła pozycja. W latach 80. współtworzył kielecką „Solidarność”, w 1990 roku stworzył „Gazetę Lokalną” – pierwszy w Polsce dodatek regionalny do „Gazety Wyborczej”. Redaktor naczelny miesięcznika „Charaktery” oraz kilku innych pism o tematyce psychologicznej, prezes Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, wiceprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów, członek zarządu Jesziwy Pardes. Założyciel Obywatelskiego Stowarzyszenia „Pamięć – Dialog – Pojednanie”, inspirator obchodów 50. rocznicy pogromu Żydów w Kielcach. Ale przede wszystkim – człowiek rozumiejący i tłumaczący, gdziekolwiek jest, zawiłości polsko – żydowskich relacji.

Z Bogdanem Białkiem uhonorowanym nagrodą „Świętokrzyska Victoria” w kategorii „Osobowość” rozmawia Robert Siwiec.

- Kiedy w lutym odbierał pan w Filharmonii Świętokrzyskiej statuetkę „Świętokrzyskiej Victorii”, dostrzegłem na pana twarzy ogromne zaskoczenie, może nawet niedowierzanie. Naprawdę nie spodziewał się pan, że Kapituła może ją przyznać właśnie panu?

- Nie, nie spodziewałem się. Ja już samą nominację uważałem za bardzo ważne wydarzenie. Wie pan, gdy wezmę pod uwagę, że 20 lat temu rzucono we mnie w tym mieście granatami zapalającymi, że podkładano bomby pod dom i pod redakcję, że jeszcze parę lat temu wylewało się na mnie, a i nawet teraz się wylewa na różnych forach pomyje, to sądziłem, że członkowie Kapituły, wojewódzki samorząd, politycy nie będą chcieli ryzykować uhonorowania mnie „Świętokrzyską Victorią”, bo coś z tego szamba może wylać się i na nich. Niedawno mój przyjaciel, znany augustianin ojciec Wiesław Dawidowski, który jest współprzewodniczącym Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów przypadkowo spotkał jakiegoś znaczącego duchownego z Kielc. No i mówi do tego duchownego: „O, ksiądz jest z Kielc! Macie w Kielcach takiego fajnego faceta”. „Kogo, kogo?” – pyta tamten. „Bogdana Białka” – odpowiada ojciec Wiesław. Kielecki ksiądz spoważniał i mówi: „To bardzo kontrowersyjna postać”. No i od tej pory, gdy spotykałem ojca Wiesława Dawidowskiego, słyszę: „Witam kontrowersyjną postać!”.

Opowiadam tę historię, by zobrazować jak bardzo ważne jest dla mnie to, co się wydarzyło w Filharmonii Świętokrzyskiej. Niezwykle wysoko cenię tę nagrodę, przyniosła mi ona naprawdę niebywałą satysfakcję. Wiadomo, że zawsze jest miło jak człowieka nagradzają, ale dla mnie ważniejsze jest, że w tym przypadku politycy dali czytelny sygnał: „mówienie o wspólnej historii Polaków i Żydów to jest ważny problem”. Widzą wagę tego problemu.

- Jan Krzysztof Kelus, znany bard opozycji w czasach „Solidarności”, opowiadał jak pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przejeżdżał nocą pociągiem przez Kielce. Spał smacznie w przedziale, ale obudził się



Bogdan Białek, podczas gali IV edycji Świętokrzyskiej Victorii

na chwilę i zauważył, że pociąg zatrzymał się na stacji w Kielcach. Jak mówił, ciarki przeszły mu po plecach, bo uświadomił sobie, że to właśnie w tym mieście rozegrały się te straszne wydarzenia z 4 lipca 1946 roku. Kielce były dla niego naznaczone, nie kojarzyły się wówczas z niczym przyjemnym. Sądzi pan, że tego rodzaju postrzeganie Kielc jest już przeszłością?

- Tego nie wiem, natomiast wiem w stu procentach, że znacznie zmieniło się postrzeganie Kielc w opinii zagranicznej. W poprzednim roku w czasie tak zwanych Wysokich Świąt czyli *Sukot*, wyszło wiele wydań specjalnych gazet. Zamieszczono olbrzymie artykuły o Polsce, a $\frac{3}{4}$ z nich było poświęcone Kielcom. Wie pan ilu Izraelczyków przyjeżdża rocznie do Kielc? Około 15 – 20 tysięcy. Doszło do tego, że muszę wybierać w którym spotkaniu wezmę udział, a w którym nie. Gdyby nie to, nie robiłbym nic innego poza spędzaniem całych dni na Cmentarzu Żydowskim. To jest efekt tych pozytywnych artykułów i przekonania, że Kielce się zmieniły, że są przyjaznym miastem.

Na marginesie: jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy pochodzący z Kielc izraelski generał Janusz Pelc zorganizował przyjazd grupy uczniów izraelskich do Liceum im. Stefana Żeromskiego, całe liceum było obstawione izraelskimi funkcjonariuszami bezpieczeństwa z bronią gotową do strzału. Byli nawet na dachach... Taka była głęboka nieufność do tego miasta. Dziś jest to nie do pomyslenia.

- Kielce są, w dużej mierze dzięki panu, miastem szczególnym jeśli chodzi o zbliżanie wielorakich kultur, religii, sposobów myślenia. Ale szczególnym nie tylko dlatego, że ilość organizowanych imprez jest tak wielka, ale przede wszystkim dlatego, że są one organizowane z pomysłem. Doskonałym przykładem były choćby odbywające się od 15 stycznia do 12 lutego II Kieleckie Spotkania Chrześcijańsko – Żydowskie; mnóstwo wykładów i dyskusji, koncerty, spotkania z wyznawcami różnych religii. Wydaje się, że owo zbliżanie kultur, religii odbywa się w Kielcach przede wszystkim na szczególnie ważnym, głębokim poziomie edukacyjnym. W innych

polskich miastach wygląda to raczej słabo – Dni Kultury Żydowskiej to częstokroć przygrywanie „do kotleta” kilku klezmerów, degustacja „karpia po żydowsku”, degustacja koszernej wódki i właściwie niewiele więcej...

- Ma pan absolutną rację. Dlatego naprawdę jestem dumny z Kielc i naszych mieszkańców. Bo przecież niczego nie udało by się zorganizować, gdyby nie chłonna publiczność, która chce poszerzyć swoje horyzonty, swoją wiedzę.

W ubiegłym roku mieliśmy pewne zdarzenie, które jest właśnie miarą tego o czym teraz mówimy. Na spotkanie z Michaeliem Schudrichem, naczelnym rabinem Polski przyszło około 150 osób, ale – co nie zdarzało się wcześniej – akurat na to spotkanie rabin spóźnił się prawie dwie godziny. Szczerze mówiąc, ja był odpuszczam po kilkunastu minutach i poszedł do domu. A ci ludzie czekali dwie godziny. Gdy Schudrich w końcu dotarł, odbyła się świetna, bardzo ożywiona rozmowa. Pytania były bardzo różne, od „Czy rabina też obowiązuje celibat?” aż po „Czy wedle rabina chrześcijanie też będą zbawieni?”.

Inna historia: prowadziłem w Kielcach spotkanie z Janem Grosse, gdy premierę miała jego książka zatytułowana „Strach”. Odbyła się znakomita dyskusja! Nawet przeciwnicy Grossa starali się być powściągliwi w wyrażaniu emocji, próbowali dyskutować, racjonalnie przedstawiać swoje poglądy. Gross tam nie miał nic do roboty, bo na jeden przeciwny głos z sali zaraz był głos za. I Gross był zachwycony. Potem we wszystkich wywiadach udzielanych w Polsce i na świecie mówił: „W Kielcach miałem najlepsze spotkania, normalna rozmowa, bez cienia agresji”. A przecież w Krakowie spotkanie opóźniło się 1,5 godziny, bo nie mogli dać sobie rady z narodowcami. W tym kulturalnym Krakowie, gdzie tyle się dzieje... W Warszawie Gross i uczestnicy panelu przechodzili w szpalerze narodowców, którzy wołali: „Gross na stos!”

- Przejdźmy do pańskiej pracy zawodowej, panie redaktorze. Zaczynał pan od „Charakterów”, a w tej chwili wydaje pan już 6 pism o tematyce psychologicznej. I bez problemu znajdują one swojego czytelnika. Wydawałoby się, że czasy konsumpcjonizmu, codziennego, szalonego zabiegania i zawodowego „wyścigu szczurów” to nie są dobre czasy dla pogłębionej autorefleksji. A jednak - ilość wydawanych przez pana pism i ich charakter wskazuje, że jednak mamy potrzebę poszukiwania w sobie, grzebania we własnej duchowości...

- Karl Rahner powiedział, że człowiek XXI wieku albo będzie mistyczny, albo go w ogóle nie będzie. Im większy postęp cywilizacyjny, postęp rozumiany jako osiągnięcie celów, tym bardziej obrastamy, otaczamy się rzeczami, a nie widzimy, że mamy coraz mniej przestrzeni dla siebie. Coraz trudniej nam oddychać. Niby mamy wolność, a tak naprawdę z tej wolności nie korzystamy bo dobrowolnie zamykamy się w klatkach, w naszych mieszkaniach, które są podobne do siebie i otaczamy się tymi samymi gadżetami. Czas ucieka, rosną nam dzieci i zaczynamy się zastanawiać: co dalej? Są chwile, gdy dopada nas refleksja, że jednak przemijanie dotyka także i nas i że nasze życie także się kiedyś skończy. I zaczynamy siebie pytać: co zrobiliśmy z tym życiem? Jest taka znana anegdota o starym rabinie i młodym rabinie. Kiedy spotykają się na spacerze po latach, stary rabin pyta młodego: „Co zrobiłeś z życiem?” A ten odpowiada, że ma wspaniałą żonę, dzieci, dom, świetną synagogę, gminę, samochód. Stary rabin znów pyta: „Co zrobiłeś z życiem?” Młody myśli, że stary już ogłuchł więc mówi to samo, tyle że głośniejszym głosem. A stary rabin na to: „Nie musisz mówić głośniejszym głosem, ja usłyszałem twoją pierwszą odpowiedź. Powtórzyłem pytanie, bo nie chciałem się dowiedzieć co Bóg dał tobie, ale co ty zrobiłeś, żeby ten świat był trochę lepszy. Nie pytałem o to, co Bóg dla ciebie zrobił, ale co ty zrobiłeś dla Boga”.

Ludzie sobie zaczynają zadawać pytania: czego potrzebują, co jest w ich życiu ważne, jakie są ich prawdziwe relacje, kim są? Gubią się. Nie wiedzą. My staramy się odpowiedzieć na podstawowe pytania.

- Z niejednego pieca jadł pan chleb, jeździł dużo po świecie, wiele miejsc widział, a mieszka pan w Kielcach. Dlaczego? Lubi pan Kielce?

- Pochodzę z Białostocczyzny, która jest totalnie inna. Zarówno pod względem geograficznym, przyrodniczym, jak i pod względem kulturowym. A ja tu wrosłem. Wie pan, wybraliśmy się kiedyś z żoną samochodem na wycieczkę; nasi przyjaciele Norwegowie zaprosili nas do siebie więc pojechaliśmy do Oslo. Siedzieliśmy, siedzieliśmy, mieszkaliśmy tam w norweskich domach, poznaliśmy ich życie, aż wreszcie nas trochę to siedzenie znudziło. Więc pożegnaliśmy się i ruszyliśmy w drogę, a że dopisywała akurat świetna pogoda, szwendaliśmy się samochodem to tu, to tam po tej Norwegii. Moja żona co chwilę wpadała w zachwyt: tu piękny wodospad, tu fiord, gaz, hamulec, kolejny zachwyt. Jeździliśmy po Norwegii, aż w końcu wróciliśmy do Polski. Prom przybył do Świnoujścia ok. 21.30, ale już nie chciało nam się zostawać więc zdecydowaliśmy, że prujemy do Kielc. Było około 5.00 gdy wjeżdżaliśmy na Kielecczyznę od strony Łodzi, zobaczyliśmy pierwsze pasmo Gór Świętokrzyskich. Kawalek przed Miedzianą Górą jest taki piękny przełom... Zatrzymałem samochód, wysiedliśmy z niego, słońce się podnosiło, mgły jeszcze się nie podniosły, widok był rozległy. A ja mówię: „Tu jest pięknie. Tu jest, cholera, pięknie, a nie tam”. I to cała moja pointa.

- Dobra pointa. Dziękuję za rozmowę.

Robert Siwiec

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa

Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta

tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37

www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Solidny partner o mocnych fundamentach

Bogata tradycja, profesjonalne zarządzanie, współpraca z lokalnymi organizacjami i instytucjami publicznymi oraz dostosowanie oferty do indywidualnych potrzeb klientów. Bank Spółdzielczy w Kielcach – bo o nim mowa – należy do grona największych banków spółdzielczych w Polsce. W tym roku świętuje jubileusz 110-lecia działalności. Przez ten czas dał się poznać jako znacząca instytucja finansowa naszego regionu. Bierze aktywny udział w życiu społeczno-gospodarczym, wspiera przedsięwzięcia charytatywne, sportowe i kulturalne. Kierowana przez prezesa Stanisława Matejkiewicza placówka została zwycięzcą czwartej edycji Nagrody Marszałka „Świętokrzyska Victoria” kategorii „Przedsiębiorczość”. – To zaszczytne wyróżnienie to zasługa pracowników banku, kierownictwa oraz 50 tysięcy klientów. Jesteśmy rodzimą instytucją finansową, hołdującą najwyższym wartościom spółdzielczości – podkreślał Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego Stanisław Matejkiewicz.

Bank Spółdzielczy w Kielcach powstał w 1902 r. Od tamtego czasu jest ściśle związany z regionem świętokrzyskim. Warto pamiętać, iż placówka ta aktywnie włączyła się w proces restrukturyzacji bankowości spółdzielczej w Polsce tworząc w procesie konsolidacji z 10 innymi bankami spółdzielczymi znaczącą instytucję finansową w naszym regionie i kraju.

Dziś Bank Spółdzielczy w Kielcach sukcesywnie powiększa sieć swoich placówek, dzięki czemu jego usługi są dostępne dla coraz większej liczby klientów.

Obecnie w 9 powiatach i 22 gminach działa 37 jednostek Banku. Placówki te prowadzą obsługę bankową jednostek samorządu terytorialnego. Wśród klientów BS przeważają rolnicy, mali i średni przedsiębiorcy oraz klienci indywidualni. Właśnie z myślą o nich placówka dostosowuje ofertę swoich produktów i usług finansowych, proponując m.in. konta bieżące i pomocnicze, rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, rachunki rolników indywidualnych, lokaty o stałym i zmiennym oprocentowaniu, kredyty preferencyjne i komercyjne, pożyczki gotówkowe, obsługę walutową oraz karty płatnicze i kredytowe dla osób fizycznych i dla firm.

– Wciąż się rozwijamy – podkreśla **Stanisław Matejkiewicz**, prezes Banku Spółdzielczego w Kielcach. – Mamy powody do zadowolenia. Nasze wyniki finansowe wyglądają jeszcze lepiej niż w ubiegłym roku. Jesteśmy także pionierami we wdrażaniu bankowości biometrycznej. Już w czerwcu, w dziewięciu



Stanisław Matejkiewicz, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Kielcach

bankomatami na terenie regionu świętokrzyskiego, aby wypłacić gotówkę trzeba będzie jedynie wprowadzić datę urodzenia oraz przyłożyć palec do specjalnego czytnika, bez konieczności posługiwania się tradycyjnymi kartami z zabezpieczającymi kodami. Technologia wywodząca się z Japonii oparta jest na identyfikacji indywidualnego układu żył w palcach – tłumaczy prezes Matejkiewicz.

Na uwagę zasługuje także zaangażowanie Banku w życie regionu, na początku tego roku instytucja ta stała się członkiem Regionalnej Organizacji Turystycznej. – ROT promuje województwo świętokrzyskie, co jest zgodne również z naszą strategią. Od lat przykładamy bowiem dużą wagę do rozwoju regionu. Tym samym hasło „Łączymy Region” używane przez Bank, nabrało szerszego i pełniejszego znaczenia – mówi Stanisław Matejkiewicz, Prezes Zarządu Banku. Efektem współpracy Banku z RO-



Bank Spółdzielczy w Kielcach został uhonorowany statuetką Świętokrzyskiej Victorii

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Anna Rdzanek-Kapsa

Przed wielkim jubileuszem Opatowa

Trwają przygotowania do obchodów 730-lecia nabywania praw miejskich przez Opatów. Gościem honorowym uroczystości zgodził się być prof. Feliks Kiryk, wybitny znawca historii miast polskich okresu średniowiecza.

Przywilej lokacyjny

12 i 13 maja br. planowana jest konferencja naukowa o Opatowie jako centrum administracyjno-politycznym i kulturalnym na przestrzeni wieków. Jarmark w nowej odsłonie. W pierwszy weekend czerwca odbędzie się w nowej odsłonie Jarmark Opatowski. Odżyje Brama Warszawska, która podczas jubileuszu będzie pełnić rolę szczególną.

- Rocznicą wiąże się z wydaniem przywileju lokacyjnego przez Leszka Czarnego dla biskupa lubuskiego Wilhelma w 1282 r. – mówi dr **Radosław Kubicki** z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, główny koordynator sesji pod względem naukowym i organizacyjnym. – Jednak należy podkreślić, że data uzyskania praw miejskich przez Opatów jest do tej pory kwestią sporną i budzi jeszcze wiele pytań.

Forpocza polityki wschodniej

Konferencja jest potrzebna, bo Opatów zasługuje na poszerzenie wiedzy o swojej historii. Nie posiada on do tej pory monografii, co jest wielką stratą nie tylko dla miasta, ale



Przewodniczący Rady Miasta w Opatowie Tomasz Staniek i burmistrz Andrzej Chaniecki usilnie pracują nad jubileuszowym programem

również dla całego regionu świętokrzyskiego, a nawet kraju. Opatów odgrywał bowiem ważną rolę w dziejach I Rzeczypospolitej. - W trudnych warunkach rozbicia dzielnicowego, kiedy Polska w XIII stuleciu, a właściwie książęta małopolscy byli zainteresowani propagowaniem chrześcijaństwa na Rusi rozbitej przez Tatarów, w Opatowie została zorganizowana jakby swego rodzaju forpocza, agenda polityki wschodniej – podkreśla prof. **Feliks Kiryk** rolę miasta.

Opatów po raz pierwszy został wymieniany w 1189 r. Od 1232 r. miejscowość wchodziła w skład uposażenia biskupów lubuskich. Stan taki trwał aż do 1514 r., gdy dobra opatowskie nabył kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Odtąd aż do XIX w. należały one do znamienitych rodów szlacheckich.

Pierwotnie osada ulokowana była wokół dzisiejszego kościoła Wniebowzięcia NMP, który był pierwszą świątynią w Opatowie, pochodzącą prawdopodobnie z XI-XII w. Miejsce to nazywane było Żmigrodem. W tej także części lokowane było miasto w XIII w. W pierwszej połowie XIV w. doszło do przeniesienia centrum miasta na drugą stronę Opatówki, w okolice kolegiaty opatowskiej, pochodzącej z XII/XIII stulecia.

Uroczysta sesja

Historia Opatowa zostanie przybliżona w referatach, wystąpieniach. Pracownicy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, prowadzący wykopaliska w rejonie klasztoru OO. Bernardynów, zaprezentują stan dotychczasowych i najnowszych badań archeologicznych. Prof. Jacek Wijaczka dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawi referat na temat procesów o czary w okolicach Opatowa w XVI-XVIII w., prof. Wojciech Saletra, wicedyrektor Instytutu Nauk Politycznych UJK w Kielcach – zaprezentuje wykład dotyczący powstania listopadowego na badanym obszarze, mgr Dariusz Kalina, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Kielcach, opowie o najważniejszych zabytkach miasta i gminy Opatów. Referat dra Radosława Ku-

Opinia

Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, były starosta powiatu opatowskiego, Kazimierz Kotowski: 730 lat to olbrzymi przedział czasu. To cały splot najróżniejszych uwarunkowań, które złożyły się na historię tego regionu. Wymieniamy rok 1282, ale przecież Opatów znacznie wcześniej był znany jako ośrodek handlowy, komunikacyjny, jeszcze przed przyjęciem chrześcijaństwa w 966 r. Świetność miasta przypadła na czasy rozbicia dzielnicowego i kanclerza Szydłowieckiego. W tym rejonie powstawały olbrzymie budowle, które świadczyły o potęgze tych ziem. Do dzisiaj, mimo ruin, fascynuje wszystkich zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Wspaniałą kartę zapisały te ziemie podczas powstania styczniowego, a także I wojny światowej, gdy legioniści Piłsudskiego toczyli tu zacięte walki. Zbudowana linia kolejowa, która omijała Opatów, trochę przyhamowała rozwój miasta. Teraz znowu jednak ośrodek stoi przed swoją szansą rozwojową. Walorem miasta jest wspaniała historia. Pamiętamy o tym my współcześni i staramy się promować nasze dziedzictwo.



bickiego będzie dotyczył bezpieczeństwa i sądownictwa w Opatowie w XVIII w.

Jarmark w nowej odsłonie

- Główne uroczystości odbywać się będą podczas Jarmarku Opatowskiego w pierwszy weekend czerwca. Impreza będzie inny charakter niż wcześniej - mówi przewodniczący Rady Miasta **Tomasz Staniek**. - Bardziej nawiąże do historii, dziedzictwa naszego regionu, pokaże Opatów jako miasto kilku kultur. Już czynimy starania, by nawiązać kontakty ze Stowarzyszeniem Ormian, Gminą Żydowską.

Odżyje Brama Warszawska

Podczas jubileuszu ważną rolę będzie pełnić Brama Warszawska. To tu między innymi w wakacyjne miesiące odbywać się będą koncerty, warsztaty rzeźbiarskie, wystawy malarstwa, fotografii, ceramiki. - Oprócz miejsca widokowego chcemy tu stworzyć izbę historyczną związaną z miastem - zapowiada przewodniczący **Tomasz Staniek**. - To ważne, bo zwiedzanie miasta zaczyna się od tego miejsca. Chcemy zagospodarować wnętrze bramy, gdzie znalazłyby się dwie sale.

Niewątpliwie to byłoby najlepsze miejsce do ekspozycji najważniejszych materiałów związanych z historią miasta: dokumentu pisanego przez błogosławionego Wincen- tego Kadłubka, Przywileju Opatowskiego. - Pokażemy, że mamy bogatą historię - mówi **Tomasz Staniek**. - Chcemy, by Brama Warszawska żyła, a nie pełniła tylko rolę dostojnego zabytku.

(n)



Podczas jubileuszu Opatowa ważną rolę będzie pełnić Brama Warszawska

Inauguracja projektu e-Zdrowie

- Przedsięwzięcie jest doskonałą platformą wymiany danych systemów informatycznych w specjalistycznych jednostkach ochrony zdrowia, która podniesie świadczenia usług medycznych, a przede wszystkim pomoże w pracy lekarzom, personelowi oraz pacjentom - mówi wicemarszałek województwa **Grzegorz Świercz** podczas konferencji inaugurującej projekt „e-Zdrowie w Województwie Świętokrzyskim, rozbudowa i wdrażanie systemów informatycznych w jednostkach służby zdrowia - etap I”. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele samorządów, organizacji pacjenckich, uczelni wyższych, dyrektorzy i informatycy Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz studenci.

Celem projektu jest przede wszystkim rozwój, integracja i bezpieczna wymiana danych systemów informatycznych w specjalistycznych placówkach ochrony zdrowia województwa świętokrzyskiego wraz z rozbudową infrastruktury teleinformatycznej i wdrożeniem technik informacyjnych i telekomunikacyjnych, poprawiających bezpieczeństwo zdrowia pacjentów oraz bezpieczeństwo systemów i sieci.

- Projekt jest wyjątkowy bo dotyczy informatyzacji, rozbudowy i wdrożenia nowych programów. Jest to wyzwanie dla wszystkich jednostek ochrony zdrowia oraz lekarzy. Usprawni on proces leczenia poprzez ograniczenie konieczności przeprowadzania wielokrotnych badań, a przed wszystkim zmniejszy koszty leczenia - mówi **Stanisław Góźdź**, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Przedmiotem projektu jest zakup i wdrożenie nowych oraz rozbudowa istniejących systemów teleinformatycznych w sześciu jednostkach służby zdrowia oraz opracowanie i wdrożenie zintegrowanej platformy informacyjnej, umożliwiającej wymianę danych medycznych



- Projekt e-zdrowie z pewnością usprawni pracę personelu medycznego - mówi Grzegorz Świercz

między jednostkami wraz z zakupem niezbędnego sprzętu i oprogramowania systemowego.

- Wdrożenie tego projektu jest wymogiem cywilizacyjnym. Dzięki przepływowi dokumentacji medycznej pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej poprawi się ciągłość procesu leczenia pacjenta, nie będzie potrzeby na przykład dublować badań. Pozwoli to zaoszczędzić zarówno szpitalom jak również pacjentom - mówi **Grzegorz Świercz** wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

Partnerami projektu są: Świętokrzyskie Centrum Onkologii, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach, Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach oraz Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. Wł. Buszkowskiego w Kielcach.

Agata Pęk

Dyrektor Janusz Śledziński odchodzi na emeryturę

Janusz Śledziński – długoletni dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego odchodzi na zasłużoną emeryturę. Jak sam podkreśla, nie będzie jednak tylko odpoczywał. – Nie wyobrażam sobie życia bez pracy. Zawsze byłem aktywny i nie zamierzam się zmieniać – zapowiada.

Pasjonat rolnictwa, niezwykle kompetentny, a przy tym dbający o dobrą atmosferę – tak o Januszu Śledzińskim mówią pracownicy kierowanego przez niego departamentu. – Miałem przyjemność pracować z dyrektorem Śledzińskim przez 10 lat. Jest to człowiek z wieloletnim doświadczeniem w sektorze rolnictwa, bardzo zaangażowany we wszelkie działania, mające na celu poprawę warunków życia i pracy na wsi – mówi **Wiesław Reszczyk**, kierownik oddziału Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Posiada przy tym wielki autorytet i zaufanie wśród współpracowników i, choć wymagający, potrafi stworzyć bardzo dobrą atmosferę w pracy – podkreśla kierownik Reszczyk. Ogromną wiedzę i kompetencje Janusza Śledzińskiego ceni również **Krzysztof Janakowski**, kierownik oddziału Rolnictwa i Ochrony Gruntów Rolnych. – Globalna wiedza, bogata kariera zawodowa w wielu instytucjach związanych z rolnictwem, a w pracy człowiek dbający o bardzo dobre stosunki interpersonalne – tak kierownik Janakowski wspomina współpracę z dyrektorem. Jak dodaje, Janusz Śledziński również w życiu prywatnym zajmował się rolnictwem, ale nie tylko. – To bardzo aktywny człowiek, dobry narciarz – mówi Krzysztof Janakowski. Wszyscy zgodnie podkreślają też, że dyrektor był bardzo wymagający. – Jako przełożony najbardziej cenił sobie u pracowników rzetelność i profesjonalizm – mówi **Edyta Marcinkowska**, kierownik oddziału Kształtowania Środowiska, ale jak zaznacza, był przy tym osobą niezwykle uprzejmą, dowcipną i życzliwą.

A jak Janusz Śledziński ocenia swoje stosunki z pracownikami? – Starałem się nie tworzyć nerwowej atmosfery, w której ludzie nie chcieliby przychodzić do pracy. Mam nadzieję, że to się udało. Pożegnano się ze mną życzliwie i po koleżeńsku – mówi dyrektor. Podkreśla jednak, że



Finał konkursu Kryształowa Koniczyna, 2010 r.

będąc szefem departamentu, dużą wagę przywiązywał do zaangażowania w pracę. – Kiedy zaczynałem własną karierę zawodową dostrzegano tych, którzy chcieli pracować. Liczył się szacunek dla ludzi, będących prawdziwymi osobowościami w swojej dziedzinie. Sam, zanim w lipcu 1999 roku rozpocząłem pracę w Urzędzie Marszałkowskim, współpracowałem z wieloma mądrymi ludźmi, zdobywając doświadczenie zawodowe w instytucjach, które działały na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, jak Centrala Nasienna, Związek Młodzieży Wiejskiej, Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny, Kółka Rolnicze, czy Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. A na początku nie było łatwo. Na wsi brakowało doświadczonych pracowników, podstawowej dokumentacji, dostęp do wiedzy był ograniczony. Stopniowo tworzyliśmy podstawy doradztwa ekonomicznego i bankowego, zasady poruszania się wśród przepisów, tworzenia biznes planów, zaciągania kredytów. Z biegiem lat obserwuję duże zmiany jakie zaszły na świętokrzyskiej wsi. Zdecydowanie poprawiły się warunki życia, wzrósł poziom mechanizacji, a przede wszystkim zwiększyła się aktywność społeczna. Efektywnie wykorzystywane są wszelkie możliwości rozwoju i środki, które można otrzymać m.in. w ramach wielu programów i projektów, jak chociażby Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Promujemy własne produkty regionalne, nie tylko na rynku krajowym, ale też zagranicznym, rozwija się agroturystyka – mówi dyrektor. To, co szczególnie go cieszy, to przywracanie dorobku ludowej kultury i tradycji. – Każdego roku uroczyste obchodzimy Dożynki, na szczeblu lokalnym i wojewódzkim, ale są jeszcze inne, dawne zwyczaje, o których warto pamiętać, np. Świętojan-ki – zauważa.

Na emeryturze Janusz Śledziński nie zamierza tylko odpoczywać. – Nadal chciałbym coś robić. Myślałem nawet o nowych kierunkach zagospodarowania ziemi, być może o produkcji masy zielonej. Praca jest mi po prostu potrzebna. Oczywiście chcę też poświęcić więcej czasu rodzinie, częściej podróżować, jeździć na rowerze – mówi dyrektor. – Zawsze byłem aktywny i nie zamierzam się zmieniać – dodaje.

Anna Matuszewska



Dożynki Prezydenckie w Spale, 2010 r.

Wielkanocne wspomnienia...

Święcenie pokarmów, rodzinne śniadanie w wielkanocny poranek, mokry śmigus – dyngus. Pamiętamy je z dzieciństwa, kultywujemy obecnie i przekazujemy swoim dzieciom. O tradycji Świąt Wielkanocnych opowiadają Agnieszka Piwnik-Piecyk, Piotr Żołądek, Tadeusz Kowalczyk i Marzena Marczevska.

- Wielkanoc to dla mnie bardzo wyjątkowe święta. Zawsze spędzam je w rodzinnym gronie. W tym roku wielkanocne śniadanie będę uroczyście celebrować razem z mężem, i córeczką u moich teściów - mówi **Agnieszka Piwnik-Piecyk**, zastępca dyrektora Kancelarii Zarządu Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. Wielkanoc oraz towarzyszące jej tradycje najbardziej cieszą moją 3,5 letnią córeczkę Wiktorię, która wraz z babcią maluje pisanki i układa potrawy do wielkanocnego koszyczka, by potem dumnie z nim kroczyć do kościoła na święcenie pokarmów. Jak co roku, po mszy rezurekcyjnej zasiądziemy do wielkanocnego śniadania. Na stole, poza tradycyjną święconką, obowiązkowo znajdzie się barszcz z jajkiem i białą kielbasą oraz sałatka jarzynowa, słodkie mazurki, serniki i makowce. Wszystko jest bardzo pyszne, nic więc dziwnego, że nasze śniadanie niejednokrotnie przeciąga się aż do popołudnia. Biesiadowaniu towarzyszą rozmowy. Wspólnie cieszymy się swoim towarzystwem.



Żurek z kielbasą robiony z zaczynu w glinianym garnku – to potrawa wielkanocna, która szczególnie kojarzy się z rodzinnym domem Piotrowi Żołądkowi, członkowi Zarządu Województwa.

- To wyjątkowa potrawa, której smak pamiętam do dziś. Taki żurek robiła tylko moja mama. Na wielkanocnym stole oczywiście nie mogło zabraknąć wspaniałych swojskich wyrobów. Smak szynki, boczku i wiejskiej kielbasy do dziś przywołuje obraz świąt spędzonych w dzieciństwie. Jako chłopiec ochoczo uczestniczyłem w tradycji śmigusa-dyngusa. Najbardziej polewałem wodą dziewczynę, która najbardziej mi się podobała. - wspomina **Piotr Żołądek**.

Dziś szczególnie ceni sobie rodzinną, świąteczną atmosferę. Świąta Wielkanocne mają dla niego szczególny wymiar. - Jest to czas wyciszenia, zadumy, głębszej refleksji. Delektuję się każdą chwilą spędzoną z rodziną. Bardzo chciałbym by moje dwie córeczki same w przyszłości przekazywały te rodzinne tradycje w swoich domach.

W domu rodzinnym przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tadeusza Kowalczyka Świąta Wielkiej Nocy zaczynały się od porządków.

- Kilka dni wcześniej całą rodziną rozpoczynaliśmy gruntowne porządki, wynosiliśmy wszystkie meble z pokoi, spało się wtedy wyłącznie na siennikach – wspomina **Tadeusz Kowalczyk**. - Pamiętam również bielenie ścian domów. Z tym też kojarzy mi się kolejny wielkanocny obyczaj: młodzi chłopcy z mojego regionu, czyli wsi jędrzejowskiej, smarowali te wybielone ściany na czarno opalonymi kijami. Robili to tylko tam, gdzie mieszkały panny na wydaniu. To było tak zwane „malowanie dziadów”.

Oczywiście nieodzownym elementem Świąt Wielkanocnych jest śmigus-dyngus. Kropiliśmy delikatnie panie perfumami, natomiast młode dziewczęta oblewane już były obficie wodą z wiader.

Najmilej jednak wspominam śniadanie wielkanocne w gronie rodzinnym, gdzie wszyscy siadaliśmy przy świątecznym stole, a wokół roznosił się zapach swojskiej szynki i wypieków mamy. Dziś w moim domu również kultywuję te świąteczne tradycje - po rezurekcji siadamy z całą rodziną do świątecznej biesiady. Na stole królują oczywiście poświęcone w Wielką Sobotę pokarmy.



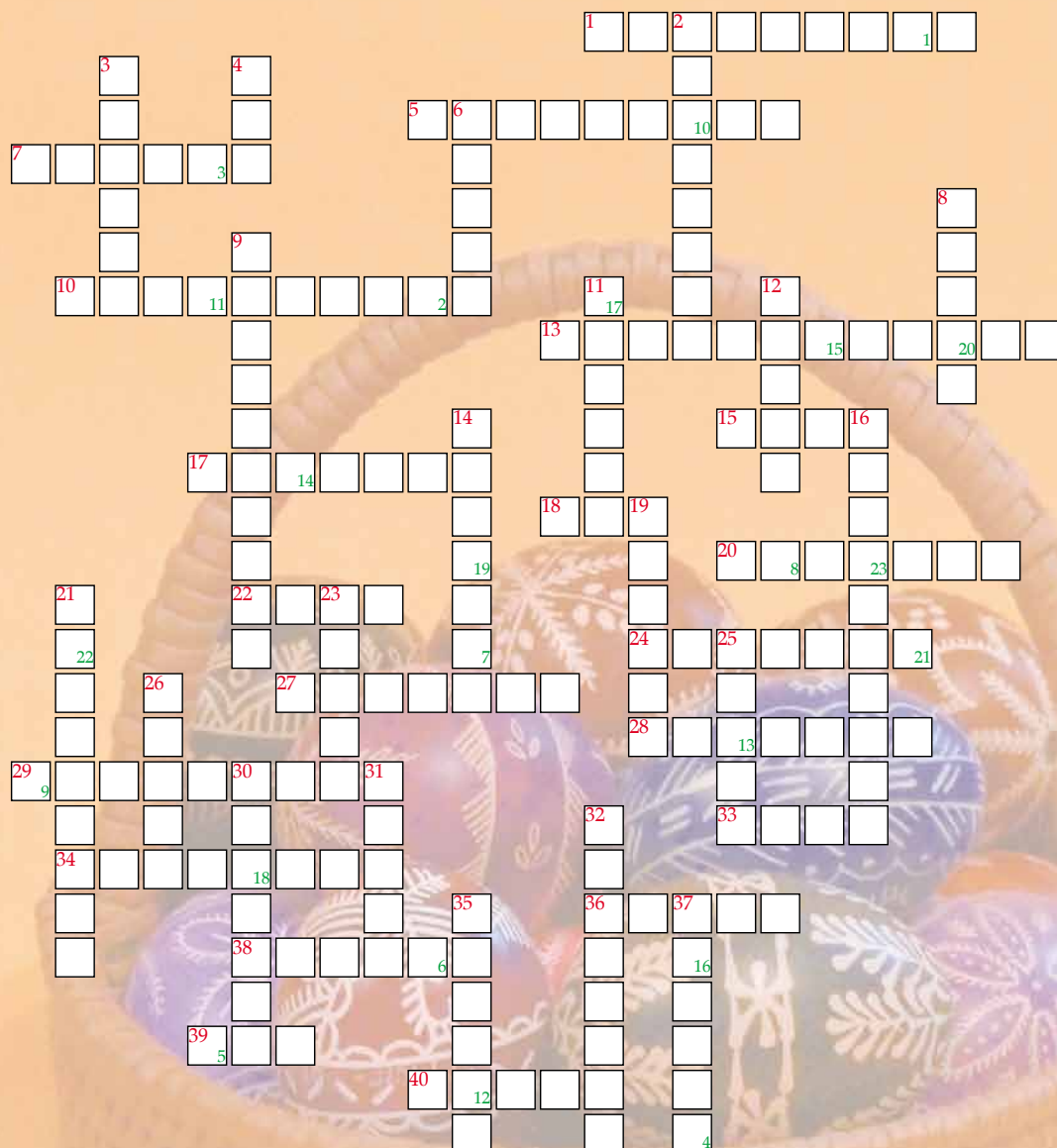
- Bardzo lubię Świąta Wielkanocne i staram się je prawdziwie przeżyć. Świąta to dla mnie czas wyciszenia i refleksji. Zatrzymania w pędzie i zastanowienia. Myślę, że właśnie po to są święta, by wrócić do tego, co ważne i cieszyć się chwilami spędzonymi z bliskimi. Świąta w moim rodzinnym domu zawsze kojarzą mi się z krzątaniem Mamy, z zapachami przygotowywanych potraw, z oczekiwaniem na coś ważnego. Na coś, co na pewno przyjdzie - mówi **Marzena Marczevska** radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Jako dziecko najlepiej pamiętam święcenie wielkanocnych pokarmów, a więc wysiłki wkładane w przygotowanie jak najpiękniejszego koszyczka, malowanie i zdobienie jajek, strojenie, spacer do kościoła itd. Oczywiście, że względu na przewrotny charakter najbardziej zachowały się wspomnienia związane z intensywnym praktykowaniem dyngusa. Przyznaję, że bieganie z odpowiednim „oprządkowaniem” po podwórku w Lany Poniedziałek było dla mnie bardzo atrakcyjne. Jeszcze wtedy nie wiedziałam, że zapewniłam oblanym zdrowie, urodę, siłę i płodność. Teraz też polewam wybranych, ale już bardziej świadomie. Świąta to dla mnie czas odpoczynku, spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Cieszę się każdą wolną chwilą.



wspomnień wysłuchała Dominika Kiesz-Misztal

Krzyżówka wiosenna



POZIOMO:

1. imię wojewody świętokrzyskiej
5. wieś w woj. świętokrzyskim, znajduje się tam Muzeum H. Sienkiewicza
7. imię dębu w Zagnańsku
10. kielecki amfiteatr
13. uczelnia techniczna w Kielcach
15. do zjeżdżania na nartach
17. wieś w woj. świętokrzyskim kojarzona z truskawką
18. maskowy lub maturalny
20. święto plonów
22. w Pacanowie je kują
24. jednostka miary długości, używana w dawnej Rosji
27. jeśli coś nam smakuje, wtedy jemy to ze...
28. muza poezji epicznej
29. baszta w kieleckim Parku Miejskim
33. kolor w kartach
34. nauka o budowie i dziejach Ziemi
36. miejsce, gdzie można popływać
38. okrywa lampę
39. atrybut włamywacza
40. plac w centrum miasta
41. pismo kobiece

PIONOWO:

2. Stefan, autor „Syzyfowych prac”
3. nazwa powstającej galerii przy ul. Warszawskiej
4. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
6. Zielona lub Suflera
8. odpowiada m.in. za pływalnię, stadiony i wyciągi narciarskie
9. popularna nazwa kieleckiego deptaka
11. nazwa ulicy, przy której znajduje się Hala Legionów w Kielcach
12. miejsce, w którym pracują aktorzy
14. odbywają się na torze w Miedzianej Górze
16. zamek w Ujeździe
19. powstaje od nowa przy ul. Staszica w Kielcach
21. potoczna nazwa jednego z kieleckich szpitali
23. budowla w Chęcinach
25. boisko obok szkoły
26. jedna z gier Totalizatora Sportowego
30. zielony owoc, kształtem przypominający gruszkę
31. potocznie o aranżacji
32. nazwisko prezydenta Kielc
35. Bronisław Komorowski
37. mieszka obok

Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach ułożone od 1 do 23 utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrody. Czekamy do 20 kwietnia br.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówkę przygotował Grzegorz Dąbek